



## CZY I ZA CO NAS CENIĄ UKRAIŃCY?

Takie pytanie można zadać każdemu z naszych sąsiadów zza miedzy, a już na pewno Ukraińcom. A jaka jest na nie odpowiedź? Może nie dla wszystkich, ale dla mnie – jednoznaczna. Więc – jaka konkretnie? Pełnej i wiarygodnej odpowiedzi udzielają tegoroczne, jesienne wyniki badań, zawarte w raporcie Instytutu Spraw Publicznych pn. „Wizerunek Polski i Polaków na Ukrainie”, a przedstawione 20 grudnia na specjalnej konferencji w ISP w Warszawie.

Zainteresowanie tym tematem pobudziły co najmniej trzy elementy, tj. zbliżająca się prezydencja Polski (od 1 lipca 2011 r.) w Radzie Unii Europejskiej, wspólna z Ukrainą organizacja Mistrzostw Europy w piłce nożnej (w 2012 roku) oraz trwająca dyskusja o zniesieniu wiz dla Ukraińców. Konferencję prowadził Prezes ISP, dr Jacek Kucharczyk, referentami raportu były: Natalia Riabińska z Wyższej Szkoły Nauk Społecznych im. ks. Jozefa Majki, Joanna Konieczna – Sałamatina z Instytutu Socjologii Uniwersytetu Warszawskiego, Joanna Fomina ze Szkoły Nauk Społecznych IFIS PAN, a koordynatorem projektu Elżbieta Kaca z ISP.

Ciąg dalszy na str. 2



Czytelnikom.

Autorom i wszystkim Rodakom życzymy w Nowym 2011 Roku beztrudnych wieczorów i pełnych nadziei poranków!

Redakcja

W świątecznej aurze

## „Bóg się rodzi”



Święta Bożego Narodzenia nie można sobie wyobrazić bez śpiewania kolęd, które rozbrzmiewają w kościołach, w rodzinach przy świątecznym stole, tuż obok choinki, wśród przyjaciół, zebranych na oplatkowym spotkaniu. Niestety jeszcze nie tak dawno, tak dobrze nie było. Dziś i na Ukrainie tradycja ta, coraz szerzej się rozpowszechnia. Zawdzięczamy to nie tylko wielce szanownym księżom - proboszczom, chórom parafialnym, lecz również osobom zaangażowanym w promocję kultury polskiej na Ukrainie, w tym i (na zdjęciu) kijowskim „Jaskółkom”. (Czytaj na str. 4)

Odtwarzanie elit

## Wspierać Polskę w Polsce, czy Polskę w świecie albo, czy zajdą zmiany w systemie stypendialnym dla młodzieży pochodzenia polskiego ze Wschodu?

W Warszawie obradowała Interdyscyplinarna Międzynarodowa Konferencja Naukowa pt. „Polska inteligencja ze Wschodu. Teraźniejszość i perspektywy”.

Odbędzie się ona na Uniwersytecie Warszawskim, a jej organizację wsparły takie instytucje jak Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”. Obecność na sali prezesa „Wspólnoty” Pan Longina Komolowskiego, Pani Posłanki Joanny Fabisiak, wiceprzewodniczącej Sejmowej Komisji Łączności z Polakami za Granicą, czy Michała Dworczyka, członka Zarządu Krajowego Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”, a szczególnie dr Roberta Wysznińskiego, pomysłodawcy utworzenia Studenckiej Międzuczelnianej Organizacji Kresowiaków „SMOK”, która właściwie była organizatorem konferencji, od razu naprowadzała na myśl, że jest to (w dobrym znaczeniu tego słowa) konferencja naukowo-praktyczna.

Miała ona na celu nie tylko wysłuchać dyskusji naukowców o inteligencji polskiej ze Wscho-

du, lecz także przedyskutować z przedstawicielami części tejże inteligencji (absolwentami uczelni polskich i studentami ze Wschodu), a także z przedstawicielami rządu (Pan Bogusław Szymański) z Biura Uznawalności i Wymiany Międzynarodowej, organizacji pozarządowych, środowisk ekspertów, przedstawiciele uczelni wyższych „wieczną” kwestię wsparcia środowisk polskich na Wschodzie poprzez kształcenie ich inteligencji, a w szerszym rozumieniu tego słowa – elit.

Problem odtwarzania (czy jak kto woli - tworzenia) elit polskich powstał w dalekie już (dwadzieścia lat temu) lata 90. ubiegłego stulecia, kiedy to działacze polscy z państw Związku Radzieckiego, które po pewnym czasie usamodzielnili się (Ukrainy, Litwy, Białorusi i innych) zgłosili postulat nauki języka polskiego dla młodzieży polskiej na studiach w Polsce.

Ciąg dalszy na str. 5

Za kilka godzin przywitamy Nowy Rok. Już teraz cieszymy się obecnością naszych bliskich i nadzieją spełnienia marzeń, ale nasze myśli i serca wracają też do dramatycznych przeżyć mijającego roku. W tragicznej katastrofie pod Smoleńskiem Polska straciła dziesięćdziesiąt sześciu wybitnych obywateli. Zginął prezydent Lech Kaczyński i jego małżonka.

W ten szczególny, sylwestrowy wieczór raz jeszcze łączymy się serdeczną myślą z wszystkimi najbliższymi ofiar. Solidarność milionów Polaków w momencie tej kwietniowej próby dała siłę naszemu państwu. Polska konstytucja i instytucje polskiego państwa zdały ten ważny i trudny egzamin. [...] Bolesnym doświadczeniem mijającego roku były także powodzie niszczące dorobek tysięcy rodzin.

Pamiętając o mijającym roku z nadzieją patrzymy na nowy, 2011 rok. Z nadzieją, bo gospodarka naszego kraju - dzięki poważnej polityce rządu i aktywności przedsiębiorców - wyróżnia

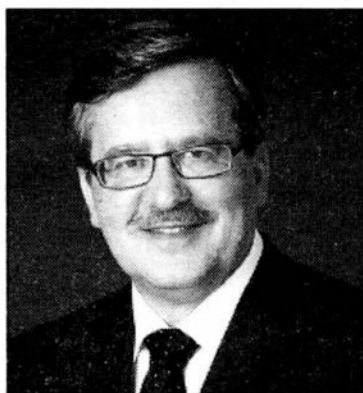
## Myśli przewodnie orędzia noworocznego prezydenta RP Bronisława Komorowskiego

się pozytywnie na tle objętej kryzysem Europą.

Nasza III Rzeczpospolita trwa dłużej niż przedwojenne państwo polskie. Nowe pokolenie urodzone w wolnej, demokratycznej Polsce już wkracza w okres dorosłości. Jest wykształcone, zna języki obce i swobodnie podróżuje po całym świecie. Nasza ojczyzna jest bezpieczna, jest szanowana przez przyjaciół politycznych i partnerów. Polska zmienia się i modernizuje. [...]

Ciesząc się polską wolnością, szczególnie serdecznie myślimy kierujemy ku białoruskim demokratom. Solidaryzujemy się z nimi i apelujemy o zaprzestanie wobec nich politycznych represji.

Rok 2011 niesie nowe wyzwania. Powróciliśmy do serca Europy. Umocnimy to zmianami w konstytucji, które zapropo-



nowałem parlamentowi. Obejmujemy przewodnictwo Unii Europejskiej. Polska prezydencja to nasza szansa na nasz wkład w pogłębienie integracji kontynentu, to szansa zaprezentowania Europie i światu naszych polskich sukcesów. **Będziemy przekonywać naszych europejskich przyjaciół, że wolnością**

i dostatkiem warto dzielić się z innymi. Będziemy rzecznikiem narodów aspirujących do Unii, będziemy zwolennikiem budowania mostów, a nie nowych murów, które dzielą ludzi i narody.

Z tej prawdy trzeba uczynić też drogowskaz w naszej polityce wewnętrznej. Wielkim kapitałem jest aktywność i skuteczność samorządów, jest obywatelskie zaangażowanie milionów Polaków, są działania organizacji pozarządowych i ludzka pomoc wzajemna. Zagrożeniem jest wzrost agresji w życiu publicznym. Skuteczne rozwiązywanie naszych polskich problemów w dużej mierze zależy od tego czy pójdziemy drogą współpracy czy drogą nieufności i agresji.

Debata jest istotą demokracji, mądry spór umożliwi wypracowanie

najlepszej drogi. Żle się jednak dzieje, kiedy zajadłość nie pozwala nawet na przełamanie się oplatkiem. Dlatego musimy budować zdolność do współpracy wszystkich uczestników życia publicznego. Niech życzliwość tych sylwestrowych chwil pozostanie z nami przez wszystkie dni 2011 roku. Radujmy się pięknem naszej ojczyzny. Bądźmy z niej dumni. Z szacunkiem myślimy o polskich osiągnięciach, o Polkach i Polakach, którzy je tworzą, którzy budują nowoczesny kraj, którzy uczą nasze dzieci i młodzież otwartości na świat, na innych ludzi [...]

Rodakom, w kraju i za granicą, życzę wszelkiej pomyślności i poczucia dumy z rozwijającej się Rzeczypospolitej. Do siego roku w każdym polskim domu".

Oprac. KOS

### Widziane z Kraju

Ciąg dalszy ze str. 1

#### OCENA STOSUNKÓW DWUSTRONNYCH

Syntetyzując prezentacje słowne i graficzne badań na reprezentatywnej grupie 2000 Ukraińców - opinie dotyczące stosunków dwustronnych można by ująć następująco:

■ obecny stan tych stosunków aż 84% Ukraińców uznaje za dobre lub bardzo dobre;

■ z badań przeprowadzonych w 2000 roku wynika, że wówczas tak oceniali 77%, a to wskazuje, że nie zmieniają się w jakiś sposób szczególnie te oceny, a optują w pozytywnym kierunku;

■ 40% Ukraińców uważa, że Polska pomaga Ukrainie nawiązywać kontakty z Unią Europejską, chociaż drugie tyle uważa, że ani pomaga, ani nie przeszkadza;

■ co ciekawe - prawie połowa badanych, bo 48% uważa, że Ukraina powinna przyłączyć się do Unii Europejskiej. Ale już 33% sądzi, że Ukraina powinna jednocześnie wstąpić do UE oraz stworzyć sojusz z Białorusią i z Rosją;

■ pozytywnie oceniana jest obecność polskich firm na Ukrainie (52%), współpraca ukraińskich organizacji z polski-

mi instytucjami (64%) oraz polsko - ukraińska współpraca miast (69%);

■ w obszarze polskiej kultury - Ukraińcy najlepiej oceniają swoją znajomość polskiego kina (53%), historii (47%) i literatury (34%);

■ co dziesiąty mieszkaniec Ukrainy przyznaje się do odwiedzania Polski po 1991 roku. Najczęstszym powodem wyjazdu do Polski jest turystyka i wypoczynek (35%), podejmowanie pracy stałej lub okresowej (29%) lub odwiedziny bliskich i znajomych (21%).

W odniesieniu do ostatniego z wymienionych punktów - czynnikiem ograniczającym przyjazdy do Polski jest konieczność posiadania wiz, a także niedostateczna ilość posiadania paszportów przez Ukraińców.

#### JAK NAS WIDZĄ I ZA CO CENIĄ UKRAIŃCY?

Tutaj również dominują opinie i oceny pozytywne. Dla 26% badanych - Polska jest krajem przyjaznym, a Polacy - to naród bratni, słowiański, ludzie mili i sympatyzujący z Ukrainą.

23% badanych traktuje nas jako sąsiada bliskiego geograficznie, trochę może neutralnie. Ale, co jest ważne, że Polska jawi się im jako symbol sukcesu gospodarczego i kraj o wyższym i lepszym poziomie życia, niż na Ukrainie. W tym względzie dają nam wyższe oceny, niż my sami sobie. Doceniają nasze członkostwo w Unii Europejskiej, co jednoznacznie potwierdziło 9% ankietowanych. Więcej jednoznacznych i pozytywnych opinii na ten temat wyrażanych jest na Zachodniej Ukrainie, bo w tych regionach więcej respondentów ocenia, że nasze stosunki są i powinny być priorytetowe dla Ukrainy.

Ale były też elementy ocen, które mnie nieco zdziwiły. Stosunkowo niewiele Ukraińców, bo tylko 3%, wspomina o wspólnej organizacji EURO 2012. Może to tylko fakt, że wśród respondentów była mała grupa miłośników futbolu i sportu.

I drugi element, to malejące kojarzenie w stosunku do badań z roku 2000 wydarzeń historycznych. To pewnie fakt, że wchodzi młode pokolenie, które preferuje spojrzenie w przyszłość, pozostawiając historię - historykom.

#### POLSKA I POLACY W UKRAIŃSKICH MEDIACH

Trzy źródła wiedzy o Polsce i Polakach dominują na Ukrainie. Tak jak i u nas - głównym źródłem jest telewizja (52%), potem radio i prasa. Ale aż 44% stwierdziło, że w miesiącu poprzedzającym badania, nie otrzymało żadnych wiadomości na temat Polski. Dlaczego?

Bo informacji o Polsce jest bardzo mało, a to wynika głównie z większego zainteresowania tematyką krajową niż zagraniczną. W publikowanych tekstach rzadko można znaleźć pogłębione informacje lub komentarze. Przeważają materiały informacyjne. Najwięcej miejsca poświęcano ostatnio wyborom prezydenckim, katastrofie smoleńskiej oraz wypadkom i klęskom żywiołowym. Polska pojawia się w nich w kontekście ukraińskim, w odniesieniu do skutków opisywanego wydarzenia dla relacji polsko - ukraińskich. Dobrze, że choć prezydencja Polski w Radzie UE jest postrzegana jako szansa dla Ukrainy. Ale, co warto podkreślić, poproszeni o opinię o Polsce dziennikarze głównych ukraińskich mediów, tak centralnych, jak

i regionalnych, wypowiadają się o Polsce - pozytywnie. Wśród czołowych ukraińskich tytułów prasowych nie ma gazety czy czasopisma „antypolskiego”, choć w mediach prezentujących opinie różnych środowisk - wizerunek nie jest jednolity. A nieco uogólniając - Ukraińcy mają bardzo niewielki dystans do Polaków w większości ról społecznych. Uważają, że Polacy są do nich podobni, ale są bardziej przedsiębiorczy, nowocześni i odpowiedzialni. Natomiast Ukraińcy uznają siebie za bardziej gościnnych, życzliwych i szczerych. I niech tak zostanie, bo to już kwestia odczuć indywidualnych, nikogo nie krzywdzących.

Można jeszcze dodać, że w toku dyskusji, w trosce o pełniejszy wizerunek Polski na Ukrainie, proponowano docenić rolę polonijnych mediów, w tym „Dziennika Kijowskiego” i kwartalnika „Krynica” z Kijowa, „Gazety Polskiej” z Żytomierza i „Kuriera Galicyjskiego” z Iwano-Frankowska, a także potrzebę zwiększenia publiczności ekonomicznej, dotyczącej naszej gospodarki i eksportu oraz polsko - ukraińskich stosunków gospodarczych.

Mikołaj ONISZCZUK

### W ocenie TNS OBOP

Większość badanych (44 proc.) wyraziło przekonanie, że był rok zły dla Polski, tylko 24 proc. ankietowanych uznało go za dobry; 28 proc. respondentów uważa miniony rok za ani dobry, ani zły dla Polski.

Badani, pytani o zmiany w ważnych aspektach ich życia w 2010 roku, w większości (65 proc.) mówili o braku zmian. Jeśli coś się zmieniło, to pogorszyły się warunki materialne (-9 punktów procentowych) i zdrowie (-10 punktów proc.), a w opinii

## Polacy o roku 2010..

ankietowanych polepszyły się warunki mieszkaniowe (+5 punktów proc.), warunki i stosunki w pracy lub w szkole (+8 punktów proc.) oraz stosunki z innymi ludźmi (+8 punktów proc.).

82 proc. respondentów wyraziło przekonanie, że w ostatnim roku czuło, że „panuje nad swoim życiem”, a 59 proc., że „los im sprzyja”. Z kolei 54 proc. badanych zaprzecza, by czas „przebiegał im przez palce”, ale

39 proc. ma takie wrażenie. Jedynie 11 proc. ankietowanych mówi, że „źle im z samym sobą”.

Prawie połowa (46 proc.) badanych sądzi, że w ciągu najbliższych paru lat nie w ich życiu się nie zmieni; 37 proc. respondentów spodziewa się, że będzie im lepiej niż jest, a tylko 8 proc. spodziewa się, że będzie im gorzej.

W ocenie TNS OBOP (Ośrodek Badania Opinii Publi-

cznej) wraz z wiekiem ocena minionego roku jest wyraźnie mniej pozytywna, a jeśli chodzi o to, jaki był to rok dla Polski, jest bardziej negatywna. Odwrotne znaczenie dla oceny ma warstwa wykształcenia: pod każdym względem, wraz z poziomem wykształcenia, ocena staje się wyraźnie coraz bardziej pozytywna, a jeśli chodzi o Polskę, coraz mniej negatywna i w grupie ludzi z wykształceniem

wyższym oceny dodatnie i ujemne równoważą się.

Subiektywne pogorszenie się stanu zdrowia - według TNS OBOP - obserwuje się w każdej kategorii z wyjątkiem badanych najmłodszych (15-19 lat). Im starsi, tym częściej mówią o pogorszeniu się ich zdrowia.

Sondaż TNS OBOP został przeprowadzony w dniach 2-6 grudnia tego roku na ogólnopolskiej, losowej, reprezentatywnej próbie 1003 mieszkańców Polski w wieku 15 i więcej lat.

(PAP)

# CENTRUM dla 2 milionów klientów

Pod kielnią -  
Hala Kijowska

Pod koniec 2010 roku uroczystym aktem wmurowania kamienia węgielnego rozpoczęła się budowa pierwszej hali - Hali Kijowskiej w ramach inwestycji Centrum Dystrybucji Korczowa Dolina, największego centrum dystrybucyjnego na wschodniej granicy Unii Europejskiej.

się krajowe i zagraniczne firmy z branży odzieżowej, spożywczej, drogerijnej, RTV/AGD, budowlanej, meblowej, motoryzacyjnej oraz innych.

W bezpośredniej strefie zasięgu Centrum Dystrybucji mieszka ponad dwa miliony klientów, łącznie z mieszkańcami oddalonymi o 80 kilometrów 800-tysięcznego Lwowa.

przy węźle komunikacyjnym „Korczowa”, budowanej autostrady A4 oraz dogodny układ bezpośrednich szlaków przejazdowych, zapewni komfortowy dojazd klientom ukraińskim i polskim do Centrum.

Inwestycję zlokalizowano w strefie ruchu bezwizowego z Ukrainą, z którą Polska jako pierwsza podpisała umowę o małym ruchu granicznym. Mieszkańcy strefy bezwizowej z Ukrainy, przekraczający granicę na podstawie specjalnych zezwoleń (kart), będą mogli swobodnie dokonywać zakupów w Centrum. Ułatwieniami zostali objęci obywatele obu państw zamieszkujących w gminach położonych w odległości do 30 kilometrów od granicy. Umowa dotyczy również gmin, których terytorium rozciąga się poza 30-kilometrową strefę przygraniczną. Umowa o małym ruchu granicznym weszła w życie 1 lipca 2009. 22 lipca we Lwowie pierwsi obywatele Ukrainy otrzymali stosowne dokumenty.

Inf. pras. Jolanta GALĄZKA



Korczowa Dolina wizualizacja obiektów Centrum

W przestronnym kompleksie o łącznej powierzchni najmu 45000 mkw. powstaną trzy hale: Kijowska, Lwowska i Doniecka, z parkingiem na ponad 2200 miejsc postojowych dla samochodów osobowych, ciężarowych i autokarów. Wśród najemców znajdą

Centrum powstaje 2,5 km od największego przejścia granicznego z Ukrainą w Korczowej przy najdłuższej trasie transeuropejskiej E 40 i głównym szlaku komunikacyjnym, łączącym Europę Zachodnią z Ukrainą, w strefie ruchu bezwizowego. Korzystne położenie inwestycji

Wydarzenia roku 2010

## AKORDY przyjaźni

Dobłą oznaką teraźniejszości stała się poprawa i umocnienie dobrosąsiedzkich stosunków z krajami, z którymi wiąże nas wielowiekowa historia. Regularnie odbywają się spotkania z naszymi północnymi sąsiadami - w szczególności z Białorusinami. Niedawno na Festiwal „Zorze nad Uborcią” przyjechała delegacja „siabrow”.

szczytnie mieszkało wiele Polaków, istniały 4 polskie rady wiejskie. Stalinowski terror i ciężkie czasy wojny przyniosły wiele biedy i Ukraincom i Polakom, których liczebność na Olewsku znacznie się zmniejszyła. Z biegiem lat Polacy asymilowali się ze środowiskiem ukraińskim i język polski faktycznie na Polesiu zamilkł.

Stąd też inicjatywa Żytomierskiego Obwodowego Związku

nowej Państwowej Administracji i podczas występów na scenie Rejonowego Domu Kultury wybrzmiały słowa o potrzebie ścisłych kontaktów Ukraińców i Polaków oraz o zamiarze znalezienia regionu w Polsce, który stanie się partnerskim dla Olewskiego regionu.

Gości Festiwalu powitała Przewodnicząca Olewskiej RAP M. A. Charczenko oraz Przewodnicząca Rady Rejonowej W. M. Trojan, Konsul RP w Winnicy Edyta Niedźwiedzka, Honorowego Konsula RP w Żytomierzu Lilia Soroczyńska, Prezes Żytomierskiego Obwodowego Związku Polaków Ukrainy Wiktoria Laskowska-Szczur.

W dalszej części programu sercami i duszami widzów zawładnęła muzyka - czarowna i niezbadana, jak samo życie. Ukraińskie i polskie piosenki, kompozycje muzyczne zaprezentowali: Żeński Wokalny Zespół Olewskiej Szkoły Muzycznej, Kameralny Zespół im. I.F. Dobrzyńskiego (Żytomierz), Trio «Farby» (Olewska), Ludmiła Chomutowska (Rudnia-Choczyńska), Tatiana Borysowiec (Olewska), Zespół Wokalny z Emilczyna oraz szeroko znany poza granicami obwodu chór «Orfeusz» z Żytomierza. Słoneczne melodie przyjaźni jeszcze długo będą brzmieć w sercach uczestników Festiwalu.

W. CZEPIK

(Tłum. ks. dr Jacek Pawłowicz)



Na Festiwalu Kultury Polskiej «Słoneczne melodie» w Olewsku

Z każdym rokiem umacniają się też stosunki z zachodnimi sąsiadami - Polakami. Trzeba pamiętać o tym, że obecne zachodnioukraińskie ziemie przez kilka stuleci należały do Polski, a w latach 1921 - 1939 granica między Polską a Radziecką Ukrainą przechodziła niedaleko od Olewska, który wówczas nosił status miasteczka przygranicznego. W latach 20/30-tych XX stulecia na Olew-

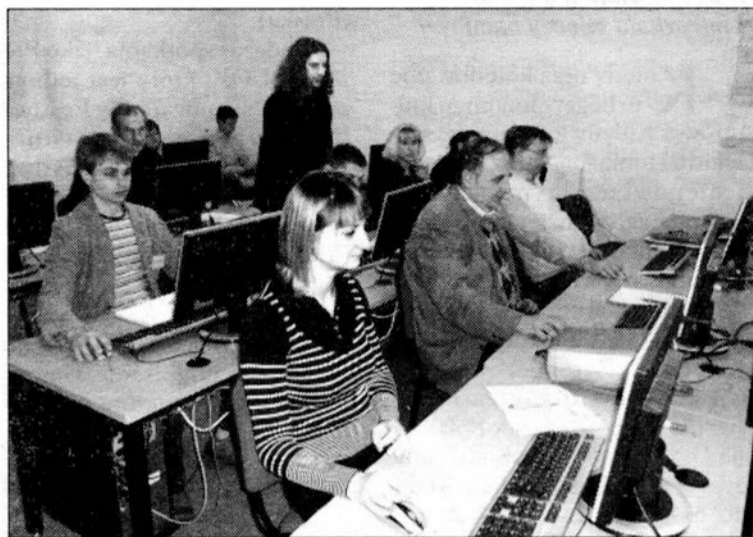
Polaków Ukrainy i Wydziału Kultury i Turystyki Rejonowej Państwowej Administracji w Olewsku o przeprowadzeniu Festiwalu Kultury Polskiej stało się potrzebą czasu, daniną minionej historii.

III Festiwal Kultury Polskiej «Słoneczne melodie» to jeszcze jeden krok w kierunku umocnienia związków dwóch bratnich narodów na poziomie regionalnym. Podczas spotkania w Rejo-

Warsztaty

## Pomocne ćwiczenia w FALENICY

Towarzystwo Demokratyczne „Wschód” przy wsparciu Fundacji „Pomoc Polakom na Wschodzie” w połowie grudnia zaprosiło do Warszawy dziennikarzy ze Wschodu na nader pożyteczne warsztaty, poświęcone konstruowaniu i redagowaniu internetowych wydań gazet i czasopism polonijnych.



Konstruowanie opisów do zdjęć, zapoznanie się z radami profesjonalnych informatyków, fotografów i grafików - to jeden z najłatwiejszych tematów warsztatów

Dziennikarze i operatorzy komputerowi z Litwy, Białorusi i Ukrainy doskonalili swoją wiedzę opanowując nowe programy tworzenia stron internetowych swoich gazet. Uzyskali też wiele ciekawych, niezbędnych i pożytecznych informacji z zakresu właściwego zarządzania technicznego i merytorycznego serwisami informacyjnymi.

Wykładowcy Agnieszka Nowińska i Przemysław Kuca zadbali o atrakcyjne przekazanie nietrywialnych nieraz tematów, dzięki czemu szkolenie przebiegało w ciekawej i dostępnej formie, co pozwoliło na lepsze opanowanie materiałów dotyczących np. prawidłowego formowania treści statycznej i estetycznego komponowania tekstów witryny internetowej oraz opracowywania i przetwarzania ekspozycyjnych tam zdjęć, jak też wykorzystywania umiejętności informatycznych i technicznych przy wydawaniu gazet.

Szkolenie stało się również dla słuchaczy doskonałą okazją do podzielenia się własną wiedzą, do bliższego zapoznania się z twórcami gazet i czasopism na Wschodzie.

Zajęcia dziennikarskie odbywały się w Warszawie-Falenicy w komfortowym ośrodku Europejskiego Centrum Komunikacji i Kultury.

Andżelika PŁAKSINA

Prezentacja

## O twórczości znanej ukraińskiej poetki



Kijowski Dom Związku Pisarzy Ukrainy dawno już, zapewne, nie widział tak obszernej czasowo i bogatej w euforię prezentacji twórczości znanej ukraińskiej poetki - tłumacza Oleny Krysztaleskiej. Autorka specjalizuje się w przekładach z języka hiszpańskiego, chociaż pasjonuje się również literaturą polską. Na zdjęciu: przedni poeta-tłumacz Stanisław Szewczenko dzieli się uwagami o jednym z dzieł autorki - ukraińskim przekładzie poezji A. Mickiewicza (Zdjęcie: A. Plaksina)

## Impreza

**Podnieś rękę, Boże Dziecie!**  
**Błogosław Ojczyznę miłą**  
**W dobrych radach,**

**w dobrym bycie**

**Wspieraj jej siłę Swą siłą**  
**Dom nasz i majętność całą**  
**I wszystkie wioski z miastami**  
**A Słowo Ciałem się stało**  
**I mieszkało między nami**

Kolędy oraz kolędowanie - to bogaty fenomen kulturowy. Kolędy związane są treściowo i funkcjonalnie z jednym i niepowtarzalnym okresem kalendarza, ze Świętami Bożego Narodzenia. Jest to czas niezwykle, cudowny, wręcz święty...

Dnia 18 grudnia w Korosteniu odbył się V Festiwal Polskiej Kolędy na Żytomierszczyźnie. Corocznymi organizatorami Festiwalu są: Związek Polaków na Ukrainie w Korosteniu (prezes Wanda Laskowska), Korosteńska Rada Miejska oraz Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie, przy wsparciu Stowarzyszenia «Wspólnota Polska».

Z przedstawicielami organizacji zrzeszających Polaków rejonu i Miejskiego Zarządu Edukacji spotkali się: zastępca prezydenta Korostenia O. Dzyga i wicekonsul RP w Winnicy Damian Ciarczyński. Podczas spotkania poruszono kwestie

## POLSKA KOLEDA na Żytomierszczyźnie

powiązane z przyznawaniem Karty Polaka, nauki języka polskiego w szkołach miasta, możliwości studiowania miejscowej młodzieży na polskich uniwersytetach, współpracy między miastami Korosten i Kraśnik (Polska).

Podczas spotkania, jako Prezes ZPUOŻ, który jest jednym ze współorganizatorów Festiwalu, przypomniałam historię Festiwalu. Pierwszy Festiwal Kolęd odbył się 9 grudnia 2006 roku i wzięły w nim udział polskie zespoły Żytomierszczyzny oraz polski Zespół Folklorystyczny «Jubilat» z Kraśnika (Polska). Po miesiącu, w styczniu odbyło się podpisanie Umowy o współpracy między miastem Korosten (prezydent Włodzimierz Moskalenko) i miastem Kraśnik (burmistrz Piotr Czubiński). W ten sposób Festiwal i nawiązane kontakty przyczyniły się do podpisania Międzynarodowej Umowy.

Od 2009 r. nasz Festiwal został zakwalifikowany jako pierwszy etap Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie. Od tego czasu rośnie jego popularność

i poziom artystyczny. Celem Festiwalu jest umożliwienie jak największej ilości amatorskim zespołom grającym w Klubach, Domach Kultury, szkołach, parafiach oraz przy polskich stowarzyszeniach publicznej prezentacji swojej twórczości, propagowanie wartości chrześcijańskich i narodowych, popularyzacja kultury polskiej, promocja miasta i regionu.

Śpiewała cała polska społeczność. Zabrzmiły stare polskie kolędy i pastorałki we współczesnej aranżacji. Szczególnie cieszy wielkie zaangażowanie młodego pokolenia Polaków. W Festiwalu udział wzięła młodzież Szkół Nr 3,9,12, Szkoły Sztuk Pięknych, Szkołki sobot-

nio-niedzielnej m. Korostenia, Zespół „Róże Maryi” ze wsi Nowa Borowa, młodzież z Uszomierza (nauczyciel Wiktoria Iwanowa), „Dzwoneczki” i „Głos” z Żytomierza oraz inni wokaliści i wykonawcy.

Było to bardzo wzruszające spotkanie dla wielu uczestników, bo nie tak nie przypomina nam Ojczyzny jak tęskna, od serca śpiewana kolęda. Przez moment każdy z nas przeniósł się w swoje strony, aby przypomnieć sobie, jak w Święta skrzyślał śnieg pod butami w drodze na Pasterkę, zapach świerkowego drzewka, odgłosy rodzinnego domu, śpiew kolęd w kościele i wielką radość z Narodzenia Pana, która trwa w nas.

Jury miało nie lada problem, wybór nie był łatwy. Uczestnicy Festiwalu otrzymali nagrody oraz prezenty. Natomiast Żytomierszczyznę na Ogólnopolskim Festiwalu Kolęd i Pastorałek im. Księdza Kazimierza Szwarlika w Będzinie reprezentował będzin Wokalny Zespół „Głos” i Halina Dowbysz.

Na zakończenie Aleksander Dzyga i Damian Ciarczyński wyrazili nadzieję, że Festiwal utwierdzi nawiązane przyjacielskie stosunki między ukraińskim i polskim narodem, oraz życzyli dalszych sukcesów w działalności polskiej społeczności regionu.

Szczególne słowa podziękowania kierujemy pod adresem Organizatorów Festiwalu. Festiwal w Korosteniu - to jedyne w swoim rodzaju wydarzenie, gdzie tak wspaniale łączy się tradycja ze współczesnością, gdzie poprzez kolędę przypominamy sobie o naszych korzeniach i naszej narodowej tożsamości, prezentując jednocześnie naszą codzienność, uczucia, zabawy i radości.

Zapraszamy za rok!

Wiktoria  
LASKOWSKA-SZCZUR



## W świątecznej aurze

## „Bóg się rodzi”

ciąg dalszy ze str. 1

Jedną z takich osób, która od wielu lat poświęca swój czas, energię i talent muzyczny jest dobrze znana na Ukrainie i w Polsce, jako osoba zasłużona dla kultury obu państw, śpiewaczka i z fachu dyrygent chóru - Wiktoria Radik.

„Temat jest bardzo interesujący. Osobiście okres Świąt Bożego Narodzenia przeżywam bardzo głęboko. Znam dużo kolęd, uwielbiam je śpiewać. Po raz pierwszy zorganizowałam koncert kolęd polskich 18 lat temu. Potem tradycyjnie corocznie organizowałam różne formy: koncerty, odczyty, lekcje-koncerty na zaproszenie różnych instytucji państwowych, organizacji społecznych, ambasady i konsulatu RP, w kościele św. Mikołaja, a ostatnie lata w kościele św. Aleksandra.

Nauczałam dzieci, młodzież i osoby dorosłe, rozpowszechniałam setki egzemplarzy nut i tekstów. Wykonywałam kolędy w różnych aranżacjach: śpiewałam je sama, śpiewał mój zespół, «Jaskółki» (na głosy), śpiewali zaproszeni artyści-tenorzy i barytony, mezzosopran; a capella, i przy akompaniamencie organów, fortepianu, bajana, a nawet instrumentów



Podczas koncertu, solo - Wiktoria Radik

skiej muzyki wokalne» - mówi Wiktoria Radik.

Tegoroczny świąteczny koncert odbył się 26 grudnia w kościele św. Aleksandra w Kijowie. Uczestniczyła w nim młodzież zespołu polsko-ukraińskiego «Jaskółki» w pięknych strojach szlacheckich; na organach przygrywała nam znakomita Helena Arendarewska. Nowością tego sezonu był wspaniały akompaniament instrumentalnego trio w składzie: Iryny Golowacz (skrzypce), Tatiany Ostapczuk (harfa), Oleny Ulianowej (wiolonczela).

Śpiew kolęd był przeplatany wierszami w wielce emocjonalnym wykonaniu Iwany Cerkowniak, Oli Mładziejewskiej i Anny Bagriaszowej. Pani Wiktoria w pięknej koncertowej kreacji, jako bogata w talenty artystka, wykonywała jednocześnie kilka funkcji: prowadziła koncert, dyrygowała zespołem, a jej pełen wdzięku i serdeczności aksamitny sopran w solówkach wznosił emocje rozczulonej publiczności wysoko pod kopułę świątyni.

Po zakończeniu koncertu i wspólnym (na bis) odśpiewaniu «Bóg się rodzi», ksiądz Leszek Tokarzewski serdecznie podziękował artystom ciepłym słowem i słodyczami, pod hucne oklaski wdzięcznych słuchaczy.

Walentyna  
GOMON

(Zdjęcia autora)

## Z życia ośrodków

## Przystań w gonitwie codziennych spraw

Jednym z najpiękniejszych świąt dla każdego Polaka jest oczywiście Boże Narodzenie. W przededniu tego święta 22 grudnia członkowie Polskiego Stowarzyszenia „Aster”, nauczyciel języka polskiego i uczniowie Gimnazjum nr 16, uczęszczający na fakultatywne zajęcia języka polskiego przygotowali „Jasełka”.



Organizatorzy i uczestnicy bożonarodzeniowych Jasełek w Sali Języka Polskiego Gimnazjum nr 16 w Nieżynie

W trakcie tej wspaniałej inscenizacji przedstawiającej przyjście Chrystusa Pana na świat dzieci mówiły wiersze i śpiewały kolędy. Przed wspólną wieczerzą obecni podzielili się opłatkiem, składając sobie, płynące z głębi serca życzenia wszelkiej pomyślności w Nowym 2011 Roku. Przy świątecznym stole zabrzmiały najpiękniejsze polskie kolędy i pastorałki.

Dobiegający końca rok był dla Stowarzyszenia „Aster” bogaty w liczne przedsięwzięcia, które przypominała zebrany prezes organizacji. Mówiono również o ambitnych planach na rok 2011. W świątecznym wieczorze wzięli udział przedstawiciele władz miasta, dziennikarze gazet i telewizji.

Feliksa BIELIŃSKA

## Odtwarzanie elit

Ciąg dalszy ze str. 1

I to z prostego powodu – nie było komu uczyć polskiego na kursach, w szkołach i na uczelniach wyższych. Ideę tę wsparły władze polskie i od wielu lat młodzież z byłego ZSRR, a w naszym przypadku – z Ukrainy, kształci się w Polsce ze środków Rządu RP.

Szybko okazało się jednak, że młodzież do krajów zamieszkania nie wraca i nie zasila szeregów polskich nauczycieli, biznesmenów, inżynierów, dziennikarzy itp. Zgłaszano właśnie z tego powodu do tego systemu zastrzeżenia, wielokrotnie omawiano na wszelkiego rodzaju forach, uzupełniano o system dokształcania młodzieży (i nie tylko) na różnego typu stażach czy studiach podyplomowych, wakacyjnych kursach językowych, studiach uzupełniających. Tym nie mniej jednak system stypendialny dla młodzieży polskiej ze Wschodu instytucjonalizował się, powstał system rekrutacji na studia, tzw. kurs zerowy, system rekrutacji na poszczególne kierunki studiów w Polsce, a na Ukrainie – bardziej lub mniej formalny system przygotowania się dla składania egzaminów.

W międzyczasie zaszły dość ważne zmiany w systemie stypendialnym, bo Fundacja „Semper Polonia” jednak wcieliła w życie program wypłacania stypendiów studentom polskiego pochodzenia, którzy studiuje w państwach stałego pobytu. Jednocześnie zmieniły się uwarunkowania demograficzne – w Polsce nastąpił niż demograficzny, po wejściu państwa polskiego do Unii Europejskiej dał się we znaki brak młodzieży polskiej po studiach wyższych, bowiem młodzież ta wyjeżdżała na zarobki do „starej” Europy. Więc pozostawanie młodzieży polskiej ze Wschodu w Polsce stało z wymienionych wyżej powodów zjawiskiem pożądanym dla państwa polskiego.

Z innej strony, od kilkunastu lat diaspory w świecie przestają być traktowane przez państwa macierzyste jako grupy osób mieszkające poza granicami kraju – diaspora jest elementem wspierającym (czasami – bardzo skutecznie) politykę

## Wspierać Polskę w Polsce, czy Polskę w świecie albo, czy zajdą zmiany w systemie stypendialnym dla młodzieży pochodzenia polskiego ze WSCHODU?

zagraniczną państwa. Zaczęto bardziej doceniać rolę diaspory polskiej w świecie, w tym na Wschodzie. Znamiennym w tym kontekście są próby zdefiniowania całościowej polityki państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za Granicą.

Wyrazem tego stał się powstały w czerwcu 2007 roku raport „Polityka Państwa Polskiego wobec Polonii i Polaków za Granicą 1989-2005”, opracowany poprzez Międzyresortowy Zespół ds. Polonii i Polaków za Granicą pod kierownictwem Michała Dworczyka, na podstawie którego w tym samym roku uchwalono odpowiedni program rządowy, którego jednak nie zrealizowano.

O zagadnieniach dot. polityki państwa polskiego wobec Polaków na Wschodzie, różnych typach polskości, działalności organizacji polskich na Ukrainie, szkolnictwie na Litwie, uwarunkowaniach politycznych funkcjonowania litewskich Polaków, zawiłościach prawnych dot. podwójnego obywatelstwa, Karcie Polaka mówili socjologowie, działacze polonijni z Ukrainy, prawnicy, byli absolwenci uczelni polskich, mieszkający na Białorusi i Ukrainie. Czytelnicy (i referenci) przebaczą mi, że nie będę wymieniał nazwisk i tematów wystąpień. Dyskusja naprawdę odbywała się na wysokim poziomie merytorycznym.

Powiem natomiast o tym, że bezpośrednią przyczyną, dla której SMOK obchodzący swoje dziesięciolecie zebrał nas wszystkich stał się fakt, że w nowym projekcie Ustawy o szkolnictwie wyższym zdaniem organizatorów konferencji zabrakło zapisów dotyczących stypendiów dla studentów polskich ze Wschodu.

Oznaczać to może albo brak takowych po uchwaleniu ustawy, albo pozostanie przy obecnym stanie rzeczy. A obecnie państwo polskie przewiduje dla wsparcia młodzieży polskiej ze Wschodu kwotę około 17 mln zł. rocznie. Większość pieniędzy

pozostaje w gestii Ministerstwa Edukacji, kwotą około 4-6 mln zł. dysponuje Fundacja „Semper Polonia”, a Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” ma z budżetu RP stosunkowo niewielkie kwoty rzędu 2 mln zł. na stypendia zapomogowe. W odróżnieniu od MEN-u i „Wspólnoty” pieniądze z „Semper Polonii” idą na kształcenie młodzieży polskiej w krajach stałego zamieszkania.

Stowarzyszenie SMOK zebrało się więc, żeby zaproponować poprzez odpowiednią komisję sejmową zapis do projektu Ustawy, który uratowałby system stypendialny kształcenia młodzieży polskiej. Nikt nie mówił o tym, że nie należy wspierać edukacji młodej Polonii, ale nie było jednomyślności co do tego, czy należy to robić tylko w kraju macierzystym, czy także (albo wyłącznie) w krajach stałego zamieszkania. Ująłem to w dyskusji w następujący sposób, że należy rozstrzygnąć dylemat – czy wspierać Polskę w Polsce poprzez stypendia dla kształcenia w Polsce czy w świecie, fundując stypendia na uczelniach w krajach stałego zamieszkania?

Jest oczywiste, że nie rozwiążemy tego złożonego problemu. Sądzę (i o tym też mówiłem), że właściwą odpowiedzią będziemy mogli dać dopiero po tym, jak powstanie nowy program dot. polityki państwa polskiego wobec Polonii i Polaków za Granicą. A tu rzeczy mają się nie zupełnie dobrze, bo dotychczasowy zespół, działający przy Gabinetie Rady Ministrów, został w 2008 roku rozwiązany, aczkolwiek min. Radosław Sikorski z MSZ, przy którym powołano analogiczny zespół zapowiedział opracowanie rządowego programu w 2010-2011 roku. Miejmy nadzieję, że program stypendialny pozostanie i będzie logiczną kontynuacją przemyślanej i całościowej polityki Polski wobec Rodaków, rozsiadanych po całym świecie.

Sergiusz RUDNICKI

## Problem

Zwiedzając Warszawę trudno nie zwrócić uwagi na porzucane po mieście ulotki z propozycją usług seksualnych. W Kijowie takich ulotek, jak na razie, jeszcze nie rozrzucają - rozpowszechniają ręcznie...

Przypomniałem sobie o tym, będąc 2 grudnia na 5. ceremonii wręczenia nagród za szczególne zasługi na rzecz przeciwdziałania handlowi ludźmi. Handel ludźmi jest trzecim pod względem wielkości dochodów nielegalnym biznesem, tuż po handlu bronią i narkotykami. Handel ludźmi to nie tylko zmuszanie do prostytucji,



Na pytania dziennikarzy odpowiadają: szef przedstawicielstwa IOM w Kijowie Manfred Profazi i ambasador Stanów Zjednoczonych na Ukrainie John F. Tefft

ale również praca przymusowa mężczyzn, kobiet, dzieci. Nagrody ufundowane przez przedstawicielstwo Międzynarodowej Organizacji ds. Migracji (IOM) na Ukrainie.

Przed ceremonią wręczenia nagród odbyła się konferencja prasowa, w której uczestniczyli minister ds. rodziny, młodzieży i sportu Ukrainy Rawil Safiullin, z-ca ministra spraw wewnętrznych Ukrainy Wasyl Farynyk, ambasador Stanów Zjednoczonych John F. Tefft, szef przedstawicielstwa IOM w Kijowie Manfred Profazi. Ostatni udostępnił informację, według której około 110 tysięcy Ukraińców stało się ofiarami handlu ludźmi w ciągu ostatnich 20 lat. Z tej liczby IOM, po roku 2000, udzieliła pomocy 7 tysiącom. Obecnie Polska jest trzecim krajem po Rosji i Turcji, dokąd popadają zniewoleni z Ukrainy. „Symbolicznym jest to – mówił

## Ratujmy kukiełki

Manfred Profazi - że nasza ceremonia odbywa się w teatrze lalek. Te nieszczęsne ofiary niewolnictwa XXI wieku właśnie są lalkami, sznurki, od których trzymają zbrodniarze”. Ambasador Stanów Zjednoczonych John F. Tefft zwrócił uwagę na to, że Ukraina teraz jest nie tylko donorem i punktem tranzytowym, lecz i początkiem tych zbrodniczych działań. Wasyl Farynyk przyznał, że jest jeszcze wiele dla zrobienia ze strony Ukrainy w przeciwdziałaniu

handlu ludźmi. „Piszcze o tym niczego nie ukrywając”, - apelował do dziennikarzy Rawil Safiullin. Na przepelnionej Sali Kijowskiego Akademickiego Teatru Lalek nagrody otrzymali przedstawiciele organów MSW i MSZ, organizacje społeczne, przedstawiciele kompanii prywatnych.

Do wyróżnionych przysłał list znany działacz społeczny, pierwszy prezydent Republiki Czeskiej Vaclav Havel. „Ludzie, którzy dziś otrzymują nagrody dowiedli, że i z takim wielkim złem, jakim jest handel ludźmi jest sens walczyć i poprzez to uratować wielu ludzi oraz dać nadzieję innym pokrzywdzonym” napisał Vaclav Havel. Wręczeniu nagród towarzyszyły ilustracje eksponowane w technice animacyjnej Ksenii Simonowej.

BORD

(Zdjęcie autora)

### ◆ - Co Panią najbardziej boli w polskiej polityce?

- Kłótnie. Tego nie rozumiem, przecież cel jest jeden: żeby zrobić coś porządnego w tej Polsce. Ale dlaczego politycy ciągle się podgryzają? Dlaczego podkładają jeden drugiemu? Dlaczego oczerniają? Dlaczego tak się pastwią nad Wałęsą, który naprawdę jest naszym dobrem narodowym? Jest symbolem, pomnikiem i dajcie mu święty spokój ludzie. To historyczna postać. A u nas ciągle ktoś ma coś do kogoś. Jak nie do Wałęsy, to do Tuska, że ma piękne oczy.

## Myśli rozmaite

To mnie boli, że nie można się zjednoczyć w słusznej sprawie. Cel jest jeden: Polska.

Maryla Rodowicz,  
gwiazda piosenki polskiej

◆ „Wybory samorządowe wykazały, że od dołu państwo jest stabilne, że działa demokracja lokalna, a wyborcy często – gdy decydują o sprawach ich bezpośrednio dotyczących – odporni są na perswazje, zawołania i apele płynące z góry”.

Mariusz Janicki,  
publicysta „Polityki”

◆ - Jak Pan wspomina swe kontakty z Janem Pawłem II?

- Były takie momenty, kiedy mogłem podejść, ukłęknąć przed papieżem, pocałować pierścień, ale to nie była sytuacja rozmowy.

Nie spotkałem w życiu człowieka o tak przenikliwym spojrzeniu. To było doświadczenie wszystkich ludzi, którzy przychodzili na środowe audyencje generalne.

Każdy, z kim potem rozmawiałem, miał wrażenie, że przez te 10 - 20 sekund był dla

Jana Pawła II jedyną na świecie osobą. To było zupełnie niezwykle.

Piotr Kraśko, prowadzący  
główne wydanie  
„Wiadomości” w TVP

„Są całe rejony świata, gdzie Chrystus nie jest znany, ale jest także problem inny - jest wielu współczesnych neopogan, ludzi, którzy wyrosli z chrześcijańskich rodzin, a coś się stało w ich życiu, że Chrystus zniknął”.

Kardynał  
Kazimierz Nycz

„Dziennik Kijowski”  
można zaprenumerować  
na pocztę!!!  
Індекс передплати 30678.  
УКРПОШТА

КУПОН  
БЕСПЛАТНОГО ОБЪЯВЛЕНИЯ  
(не более 20 слов)  
Язык объявления (подчеркнуть): польский, украинский, русский.  
Приклейте купон на Ваше объявление и вышлите по адресу:  
01033, Украина, Киев,  
ул. Сакаганского 40/85А  
Редакция газеты  
„Dziennik Kijowski”

Na naszym podwórku

# W minionym roku...

Na wstępie kierownik WK Ambasady RP w Kijowie I radca Rafał Wolski zaznaczył, iż dobiegający końca rok był okresem wyjątkowej pracy dla polskiej służby konsularnej na Ukrainie; bardziej intensywnym niż poprzedni, mimo tego, że sieć polskich urzędów konsularnych powiększyła się o dwa urzędy zawodowe (w Winnicy i Sewastopolu) i jeden honorowy (w Żytomierzu).

Zwracając się do obecnych, radca złożył podziękowania wszystkim, którzy w taki, czy inny sposób, przyczyniali się do podtrzymywania ducha i polskiej obecności kulturalnej na Ziemi Kijowskiej.

W pierwszej części spotkania kierownik referatu ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie, konsul Dorota Dmuhowska opowiedziała o tendencjach postrzeganych w realizacji ustawy o Kartce Polaka. W każdym z poprzednich dwóch lat Konsulat Kijowski wydał ponad 1000 kart. W tym roku obserwowujemy spadek - zaledwie 260 kart - aczkolwiek jest to proces naturalny, gdyż w miarę zaspokajania składanych wniosków liczba osób, ubiegających się o nie, będzie malała. Tym nie mniej zainteresowanie KP nie wygasa, zaś przyjmowane wnioski i dokumenty są, zdaniem Pani konsul, coraz lepiej przygotowywane.

Jak wiemy, od roku 2011 uległy zmianie zasady dofinansowania organizacji polskich za granicą. Nie będzie wcześniej wypłacanych na bieżącą działalność dotacji instytucjonalnych, będą dotacje projektowe. A zatem bieżące koszty działalności organizacji muszą być teraz uwzględniane w konkretnych projektach.

Konsul Dmuhowska zaapelowała o intensyfikację prac nad projektami na II i III kwartał, informując, że na I-szy - nie wpłynął jeszcze ani jeden projekt.

Kolejnym tematem było szkolnictwo polskie poza granicami kraju - nauczanie przy organizacjach, a także w szkołach ukraińskich, gdzie zapraszani są nauczyciele z Polski.

Przypomniano, iż wniosek o zaproszenie nauczyciela z Polski powinien trafić do konsulatu do dnia 10 lutego 2011r., aby po zaoopinowaniu i tłumaczeniu dotarł na czas do Departamentu Współpracy Międzynarodowej MEN.

Natomiast tym, którzy chcą wiedzieć, jak zdobyć podręczniki i materiały dydaktyczne, programy nauczania, czy adresy instytucji wspierających oświatę polonijną, Pani konsul poleciła gorąco korzystanie z Internetu, np. portalu /www.polska-szkola.pl/ PCN w Lublinie.

Ponadto, podobnie jak na naradzie marcowej, każdy z uczestników otrzymał zestaw precyzyjnie przygotowanych wielotematycznych materiałów informacyjno-praktycznych.

Radca referatu Nauki i Oświaty Ambasady RP na Ukrainie Anna Kuźma, w swoim wystąpieniu zaapelowała, aby Polacy Ukrainy aktywniej wykorzystywali stypendia przeznaczone dla wszystkich obywateli Ukrainy.

**W Kijowskim Okręgu Konsularnym działa dziś 30 organizacji mniejszości polskiej zrzeszonych w dwóch ogólnoukraińskich organizacjach - Związku Polaków na Ukrainie i Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie, jak też nie należących do żadnej z tych dwóch Central. Wszystkie one są w swojej działalności, w mniej lub bardziej ścisłym, kontakcie z Wydziałem Konsularnym Ambasady RP w Kijowie. W przededniu świąt, w gmachu Ambasady RP, odbyło się spotkanie prezesów tych organizacji z pracownikami placówki, będące swoistym podsumowaniem przeprowadzonej wspólnie pracy w roku 2010 oraz przedstawieniem zamierzeń na rok przyszły.**



**Gospodarze spotkania - kierownik WK Ambasady RP w Kijowie I radca Rafał Wolski, radca referatu Nauki i Oświaty Ambasady RP Anna Kuźma i kierownik referatu ds. Współpracy z Polakami na Ukrainie konsul Dorota Dmuhowska**

Te różnorodne, cieszące się ogromnym zainteresowaniem Ukraińców, stypendia adresowane są do studentów, naukowców, artystów. Uczą ludzi aktywizacji, są „wylęgarnią” liderów dla różnorodnych środowisk.

Wśród nich, od niemal 10 lat, najpopularniejszym pozostaje nadal wieloletni program stypendialny im. Lane'a Kirklanda, celem którego jest umacnianie demokracji, społeczeństwa obywatelskiego, wyrównywanie szans rozwoju indywidualnego i społecznego. Połowa z jego dotychczasowych stypendystów pochodzi z Ukrainy. Są to specjaliści sfery zarządzania, naukowcy, socjologowie, politolodzy itp. Szczególnym uznaniem cieszą się też cztero semestrowe studia stypendialne Studium Europy Wschodniej Uniwersytetu Warszawskiego.

Blisko 40 stypendystów z Ukrainy korzysta obecnie ze stypendium GAUDE POLONIA obejmującego szeroki wachlarz dziedzin artystycznych i adresowanego m. in. do muzyków, filmowców, malarzy i tłumaczy literatury polskiej. W tym roku GAUDE POLONIA proponuje staże w szkole filmowej Andrzeja Wajdy.

Zasadniczą część spotkania wypełniły lakoniczne i obszerne, improwizowane i czytane z kartki, wypowiedzi prezesów o wykonanej pracy.

Aleksander Polaczek - prezes Związku Polaków Kijowogradczyzny „Polonia” im. K. Szymanowskiego podziękował kijowskim „Jaskółkom” za uczestnictwo w tegorocznym festiwalu folkloru ukraińskiego, polskiego

i rosyjskiego w Onufrijewce oraz konsul Dorocie Dmuhowskiej, za operatywną pomoc w organizacji uroczystego wręczenia członkom Związku Karty Polaka. Powiadomił też, iż niedawno w Kijowogradzie powstało lokalne Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich im. Karola Szymanowskiego z prezesem Witalijem Plińskim na czele.

Prezes Kijowskiego Polskiego Zgromadzenia Szlacheckiego „ZGODA” Roman Malowski przypomniał, że po dziś dzień nie doczekała się realizacji, wysuwana już od 20 lat propozycja utworzenia w Kijowie szkoły z polskim językiem wykładowym.

Jedną z najmłodszych (3 lata) Kijowska Polska Młodzieżowa Asocjacja „Młodzi i Kreatywni” (prezes Łarysa Bulanova) może pochwalić się pomyślnie realizowanymi międzynarodowymi projektami dla młodzieży oraz organizacją tegorocznego Festiwalu Współczesnej Piosenki Polskiej.

Helena Nowak - prezes Polskiego Kulturalno-Oświatowego Towarzystwa „Rodzina” z Browarów podziękowała Konsulatowi za pomoc w odnalezieniu sponsora dla remontu pracowni lingwistycznej, w której obecnie polskiego uczy się 80. dzieci (w kategorii języka obcego). Zaproponowała także, aby organizacje okręgu kijowskiego (i nie tylko) zapraszały się wzajemnie w odwiedziny oferując odpowiedni program turystyczno-poznawczy.

Jedną z najbardziej intensywnie działających organizacji Kijowa (po 5-6 imprez w każdym miesiącu), która regularnie gości na

szpaltach „DK” jest Narodowo-Szlacheckie Stowarzyszenie Polaków „Zgoda”, działalność którego skrupulatnie zreferowała prezes Wiktoria Radik.

O podobnych sukcesach w krzewieniu polskości równie szczegółowo opowiedziała Feliksa Bielińska Prezes Kulturalno-Oświatowego Stowarzyszenia „Aster” w Nieżynie.

„Każde, z jakiegokolwiek powodu zorganizowane spotkanie w naszym gronie jest dla nas Polaków świętem” - konstatawał red. Eugeniusz Golybard. Gorąco zaapelował on do wszystkich Polaków Ukrainy (w tym i korespondentów „DK”), aby częściej posługiwali się językiem polskim. „Jeżeli cenimy w sobie polskości to powinniśmy ją podtrzymywać i rozwijać” - podkreślał. Nawiązu-



**Prezes ZPU Stanisław Kostecki podziękował wszystkim kierownikom organizacji polskich na Ukrainie za całoroczną owocną współpracę**

jąc do problemu należytego informacyjnego i językowego przygotowania osób, ubiegających się o Kartę Polaka, a mieszkających w małych miejscowościach, zaproponował okazanie im pomocy w postaci krótkotrwałych, doraźnych „desantów oświeceniowych”.

Doskonałym przykładem skoordynowanej współpracy lekarzy zrzeszonych organizacyjnie w ZPU i w FOPnU jest działalność Stowarzyszenia Lekarzy Polskich Ukrainy, z którą zapoznało zebranych jego ścisłe kierownictwo - z ramienia ZPU: prezes prof. dr med. Anaton Święcicki i FOPnU: doc. Eugeniusz Denecka. Z roku na rok rozszerza się współpraca lekarzy Polski i Ukrainy. Stowarzyszenie poprzez stronę internetową utrzymuje wartościowe kontakty z Instytutem Onkologii im. Marii Skłodowskiej-Curie w Warszawie. W „Domu Polskim” w Kijowie od lat funkcjonuje konsultacyjny punkt medyczny.

Niepokojącym zjawiskiem zasygnalizowanym przez, Czesławę Maliszewską - prezesa Stowarzyszenia Polaków w Humanii jest to, iż władze miast Ukrainy współpracujące z miastami partnerskim Polski, z czasem, nie zapraszają na wspólne przedsięwzięcia przedstawicieli polskich organizacji, z inicjaty-

wy których nawiązana została współpraca.

Prezes ZPU Stanisław Kostecki radził odpowiednio artykułować swoją obecność w regionie. Czynnikiem zapobiegającym takim sytuacjom może też służyć odpowiednia klauzula w umowach o współpracy, przewidująca obowiązkowe uczestnictwo w przedsięwzięciach przedstawicieli organizacji inicjujących kontakty.

Zdaniem prezesa S. Kosteckiego wymogi, co do znajomości języka polskiego stawiane obecnie wobec pretendentów do Karty Polaka starszego pokolenia są nieco wygórowane i uważa on, iż mówiący o tym art.2 p.1 Ustawy należałoby znolizować.

W imieniu Kijowskiego Polskiego Stowarzyszenia Kulturalno-Oświatowego im. A. Mickiewicza w Kijowie prezes Irena Gilowa podziękowała pracownikom Biblioteki im. A. Mickiewicza w Kijowie za regularne udostępnianie lokalu dla potrzeb Stowarzyszenia i aktywną pracę ze stałymi czytelnikami literatury polskiej, których jest dziś 1250.

Krótko zreferowała bogatą jakościowo i ilościowo pracę „Domu Polskiego” w Kijowie jego dyrektor - Maria Siwko. Wielka uwaga okazywana jest tu nauczaniu języka polskiego, które prowadzone jest obecnie w 13 grupach dla 400 osób. Do „Szkoły Sobotniej” dla dzieci w wieku od 6 do 15 lat uczęszcza dziś 60 osób. Regularnie są tu wyświetlane filmy polskie, odbywają się Olimpiady Języka Polskiego, warsztaty teatralne. Mnóstwo chętnych rozwija swe talenty w corocznych konkursach recytatorskich.

Prezes FOPnU Emilia Chmielowa, dziękując za zaproszenie, oceniła spotkanie, jako niezwykle ciekawą możliwość korzystnej wymiany zdań. Podkreśliła, iż proces rozwoju organizacji polskich na Ukrainie ma tendencję wzrostową. Zaproponowała też organizację wystawy podręczników języka polskiego, zaznaczając, że ostatnio na Ukrainie wydane zostały podręczniki uwzględniające lokalną specyfikę metodyki nauczania.

Niezwykle udaną była część artystyczna spotkania - bożonarodzeniowe jasełka przygotowane przez grupę dzieci i młodzieży z „Domu Polskiego” w Kijowie, zakończone poczęstunkiem i oplatkiem.

**Stanisław PANTELUK**  
(Zdjęcia autora)



**Wspaniałe bożonarodzeniowe misterium zaprezentowały dzieci z „Domu Polskiego” w Kijowie**

## Spotkania z Adamem



Rzadko ma się do czynienia z książką tak do bólu szczerą, jak „Nocnik” A. Żuławskiego. Urodzony we Lwowie w 1940 roku stryjeczny wnuk autora słynnej trylogii zapoczątkowanej w polskiej literaturze rodzaj science fiction (Jerzego Żuławskiego: „Na Srebrnym Globie”, „Zwycięzca”, „Stara Ziemia”), a sam przyszły pisarz i reżyser filmowy spędził znaczną część życia w Paryżu, gdzie m.in. studiował na Sorbonie filozofię. Choć napisał ponad 20 książek, to świat zna go przede wszystkim jako wybitnego filmowca (jest autorem „tylko” 12 filmów, ale któż dziś czyta książki!).

które odpowiedzialność rzadko kiedy jest indywidualna. Znalazłem coś, co mnie – podobnie jak Żuławskiego zachwyconego „Wojną i pokojem” L. Tolstoja – męczyło od wielu lat. Żuławski co rusz cytuje z owego wielkiego dzieła jego fragmenty, jakby chciał z czytelnikiem podzielić

niem, że będą to prywatne, nie przeznaczone do opublikowania zapiski, bo tylko wtedy mogą być one szczerze. Wiedział, że taka szczerota nie byłaby strasną dla osób nie tolerujących tak niestandardowych poglądów jak jego (kosmopolitycznych i absolutnie przeciwnych mało-

„Nocnik”, czyli dziennik pisany nocami jest intrygującym i często bulwersującym ciągiem refleksyjnych zapisków z własnego życia i cytatów z czytanej akurat literatury.

swój podziw dla literackiego geniuszu klasyka. Ale podziwianie kunsztu pisarskiego wcale nie oznacza zgody na kwestie natury historycznej; oto przykład:

...bardzo się mylił Tolstoj, wykazując sążnięcie (i nudno, bo fałszywie) w „Wojnie i pokoju”, jak to jednostka w historii, czyli w historii wojskowości na przykład, mało się liczy, jest faktycznie nieważna. Jak to Historia znajdzie sobie zawsze indywiduala, by się nimi posłużyć, jak to tektoniczne siły, masy, ciśnienia tworzą dzieje, a ludzie (prochy marne) niesione są na ich (skłębionej) powierzchni, jak bańki piany na rwącym potoku itd.

mieszkańskim obyczajom) oraz nie lubiących dotkliwie sarkastycznego humoru. Jednak opublikowano „Nocnik”, być może dla podrażnienia kołtunów z tak zwanej „warszawki”; zrobiło to Wydawnictwo Krytyki Politycznej – zespół odważnych młodych ludzi, którym zapewne obmierzała hipokryzja zwana poprawnością życia. Zmobilizowałem – jak sądzę – do puszczenia „Nocnika” w obieg m. in. taki oto jego fragment:

Co poniektórzy awanturnicy biorą się za swe życie jak za pióro... i piszą nim swoją powieść. Jakby nie wiedzieli, że literatura nie jest życiem, że jest tylko z nie-

## Z „Nocnika” Andrzeja Żuławskiego

„Nocnik”, czyli dziennik pisany nocami (prześmiewczy tytuł pomysłu A.Ż.), jest intrygującym i często bulwersującym ciągiem refleksyjnych zapisków z własnego życia i cytatów z czytanej akurat literatury. Opasłe tomisko (640 stron) było „napelniane” przez zaledwie rok życia autora (27 XI 2007 – 27 XI 2008), ale odnosi się do bardzo rozciągniętego czasu. Rozmyślnie użyłem słowa „napelniane”, bo ów „dziennik pisany nocami” to także metaforyczny nocnik wyznaczony do funkcji jakby zgodnej z pierwszym skojarzeniem – posłużył do wrzucenia weń wszystkiego co ludzkie, czyli opisanie bez owijania w bawełnę najintymniejszych nawet przeżyć pisarza.

Tak, więc wyrafinowane intelektualnie przemyślenia o sztuce, literaturze, polityce..., krzyżują się z sarkastycznym traktowaniem banałów życiowych oraz wybuchami złości na ludzką głupotę i wredność, często artykułowymi bardzo „po męsku”. Pierwsze zetknięcie z wulgarnym słownictwem może szokować, ale powtarzające się niemal na każdej stronie kontrastujące ze sobą klimaty tekstu uznaje się za właściwe dla niezakłamanego projekcji pełnej prawdy o życiu. Tym bardziej, że autor „Nocnika” przytłacza swą gigantyczną erudycją niemile – być może – doznania estetyczne czytelnika w zderzeniu z owymi drastyczniejszymi fragmentami książki.

Dlaczego postanowiłem napisać o „Nocniku”, choć przecież nie jestem recenzentem literatury? Otóż spotkałem w tej książce intrygującą krytykę traktowania historii jako faktów, za

Brednia. Deistyczna brednia, choć hrabia Lew tak się od religii odżegnywał.

Jakie siły? Marks też trul o siłach; „Proletariat”, mawiał z równie doktrynalną tępotą. Druga światowa pokazuje, jak to paru facetów, Hitler, Goering, ich generałowie, Himmler i w dół drabiny et consortes, Eisenhower, Montgomery, Patton czy (z ruskiej mańki) Stalin, Malinowski, Rokossowski, Żukow, Koniew, Tolbuchin et consortes, rządziło

życiem i śmiercią milionów. A te miliony były prochem marnym. Jakże często robili to dla siebie tylko, tylko dla siebie, bezwzględnie dla swego bezwzględnego ludzkiego siebie. Nie ucieleśniali tekturki ani wiatru, ewentualnie wiatry z własnej dupy, nie byli wynikiem teorii, tylko ją tworzyli, wprowadzali w życie religie, czyli ideologie, żenili je z własnymi bezwzględnie głupimi ambicjami i byli zbrodniarzami i ducha, i ciała. Rzeźnicy, kaci, mordercy, pomylnicy. Dla płaczącego się Tolstoja takim kimś jest Napoleon, ale już nie (stusznym) Kutuzow.

Powyższy cytat jest maleńką dawką rozprawiania się A. Żuławskiego z masą mitów, jakimi karmiła się (i karmi!) nawiąna ludzkość lubiąca smaczne recepty na życie lekkie, łatwe i przyjemne. Nie zostawia suchej nitki na politykach, menadżerach popkultury, cynicznych animatorach tandety filmowej, etc.

Do pisania „nocnego dziennika” przystąpił z postanowie-

go (bo z czego?), że powieść się pisze, chcesz czy nie chcesz, ale obok... Że powieść, bardziej śmiała lub bardziej ka-tegoryczna niż życie, może się dopchać do granic prowokacji i bezświadomości. Powieść szuka powieści w człowieku, człowiek mętnie się powieścią tłumaczy.

Pisarze piszą z różnych powodów, rzadko kiedy takich, które wywołują ambitne dylematy. Kryminały, romansidła, podróżnicze opowieści czy inne,

przysparzają czytelnikom prostej rozrywki, a ich autorom pieniędzy. Andrzej Żuławski kontynuuje w Polsce mądre pisarstwo Witkacego, Gombrowicza, Mrożka, Kosińskiego i Głowackiego. Jest to twórczość „niebezpieczna” – bo potrafi uwodzić, ale i obnażać uwiedzionych z ich skrywanymi ułomnościami. Mądre, ambitne pisarstwo jest dla odważnych, mądrych, ambitnych ludzi – niby mężczy, ale w ogólnym bilansie wysiłku umysłowego i czasu nań „straconego” wychodzi na korzyść właścicieli owych umysłów; ku oczywiste niezadowoleniu operatorów wszelakich urzędzeń do telekomunikacji lekkiej, łatwej i szybko-przyjemnej.

Adam Jerschina

adam.jerschina@onet.pl

## Ogłoszenie

■ Oddam filatelie trochę znaczków.  
Tel.: (0362) 200161

## UWAGA

KONKURSY  
MŁODEJ POLONII NA ROK 2011

Zarząd Fundacji Młodej Polonii uprzejmie informuje, że w ostatnich dniach zatwierdził nową serię tradycyjnych konkursów artystycznych dla Młodej Polonii na rok 2011:

## 1. Konkurs poetycki

a) Do udziału w Konkursie zapraszamy młodzież polonijną, jak również osoby nie polskiego pochodzenia z całego świata, nie mieszkające w Polsce, ale piszące po polsku. Na konkurs mogą być przysłane tylko prace dotąd nigdzie nie publikowane.

b) Kategorie wiekowe:

✓ od 14 do 17 lat,

✓ od 18 - do 24 lat.

c) Rodzaje Konkursu do wyboru:

wiersze własne, oryginalne w języku polskim, powiązane z wybranymi tematami:

✓ Czesław Miłosz z okazji przypadającej w dniu 30 czerwca 2011 roku setnej rocznicy urodzin pisarza – noblisty,

✓ moja mała i duża ojczyzna,

✓ apoteoza piękna,

wiersze własne, oryginalne w języku polskim na inny, dowolny temat.

## 2. Konkurs prozatorski

1. Do udziału w Konkursie zapraszamy młodzież polonijną, jak również osoby nie polskiego pochodzenia z całego świata, nie mieszkające w Polsce, ale piszące po polsku. Na konkurs mogą być przysłane tylko prace dotąd nigdzie nie publikowane.

2. Kategorie wiekowe:

✓ od 14 do 17 lat,

✓ od 18 - do 24 lat.

3. Proponowane formy literackie i tematy Konkursu:

a) Przemówienie na temat ekonomiczno – gospodarczy np. podczas debaty w Sejmie lub artykuł pt. „Pomocna dłoń banków w systemie stabilizacji ekonomicznej uczniów i studentów w Polsce” - do 3 stron maszynopisu.

b) Esesj: Przesłanie wynikające z fragmentu wiersza Czesława Miłosza „Który skrzywdziłeś”:

„Nie bądź bezpieczny – poeta pamięta

Możesz go zabić – narodzi się nowy

Spisane będą czyny i rozmowy”

c) Humoreska czyli krótkie opowiadanie o zabawnym zdarzeniu, zakończone dowcipną pointą, do 3 stron maszynopisu.

## 3. Konkurs plastyczny

UWAGA dotycząca Międzynarodowego Konkursu Plastycznego dla młodej Polonii!

Ponieważ w 2011 roku Fundacja realizuje Międzynarodowy Plastyczny Konkurs Olimpijski „LONDYN 2012”, dlatego rezygnujemy z tradycyjnego Konkursu Plastycznego: Skarby Kultury Polskiej i zachęcamy do udziału w następującym Konkursie Olimpijskim:

**Międzynarodowy Otwarty Olimpijski Konkurs  
Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży pt. :  
„Sport w Wyobraźni – Londyn 2012”**

Pełne wersje regulaminów konkursów i dokładne terminy nadsyłania prac (marzec 2011) można pobrać na stronie internetowej „Dziennika Kijowskiego” pod adresem: dk.com.ua

## OFERTA DLA MUZYKA

Akademia Muzyki i Terapii Malucha „Muzyczny Kompas” w Opolu rozpoczynając w lutym 2011 swoją działalność muzyczną i terapeutyczną w zakresie pracy z małymi dziećmi (wiek od roku do sześciu lat), posiadającą już lokal w centrum miasta, starającą się o dotację z programów UE, zaprasza do współpracy osobę pracowniczą i pilną, (głównie ukraińskojęzyczną), do 35 lat z wykształceniem muzycznym, najlepiej już po dyplomie lub na ostatnim roku studiów, z umiejętnością dobrej gry na instrumentach klawiszowych, zwłaszcza keyboardzie typu Yamaha 7500 (lub innym), pianinie, (mile widziana dodatkowo umiejętność gry na gitarze), zacięciem kompozytorskim do tworzenia prostych piosenek dla dzieci, dobrą znajomością komputera i programów do obróbki nagrań dźwiękowych. Konieczna znajomość języka angielskiego (w mowie i piśmie), mile widziana języka polskiego, choć w zakresie podstaw i rozumienia.

Osoba taka znajdzie oficjalne zatrudnienie w Polsce, czyli w UE, kartę pobytu tymczasowego z możliwością otrzymania obywatelstwa po kilku latach nienagannej pracy. Rozważamy możliwość przyjęcia takiej osoby na wspólnika, do podziału dochodu po połowie w ramach spółki cywilnej. Obowiązki takiej osoby to - na początek obsługa studia muzycznego, akcja reklamowa, obsługa strony internetowej, komponowanie prostych piosenek, np. hymnu Akademii, zajęcia indywidualne z gry na pianinie, nauka języka angielskiego dla dzieci, z czasem, po przeszkoleniu, prowadzenie zajęć muzycznych dla dzieci (wiek od roczku do sześciu lat) także po ukraińsku, białorusku czy angielsku. Oferty proszę składać do 31 stycznia 2011 roku najlepiej mailowe, CD i list motywacyjny: syneria@tlen.pl, tel. w Polsce +48 888 153 095, tel. na Ukrainie +380505121520. Organizator Wiktoria z Ukrainy.

## RYSOWNICY POLSCY



## Mowa kwiatów

W pełni funkcjonowała w XIX w., potem zaczęła zmniejszać się liczba osób ją stosujących i rozumiejących, ale do dziś jest jeszcze jednak w użyciu i ktoś po otrzymaniu kwiatów może w nich odczytywać (niezgodnie np. z naszą intencją) nasze uczucia.

**Biały – niewinność**  
**Różowy – miłość**  
**Czerwony – namiętność**  
**Lillowy – niestałość**  
**Niebieski – stałość**  
**Zielony – nadzieja**  
**Żółty – zazdrość**  
**Srebrny – oziębłość**  
**Fiolet – skromność**  
**Niezapominajka – pamięć**

**Bratki – przyjaźń – tylko**  
**Lilie – uczucia czyste**  
**Róża – miłość**  
**Bez – pierwsza miłość**  
**Narcyz – piękno**  
**Irys – nadzieja**  
**Heliotrop stałość**  
**Tulipan – obojętność**

Dodajmy jeszcze, że chryzantemy i kalie kochają się ze śmiercią, a więc nie dajemy ich żywym osobom.

Kwiaty podajemy po powitaniu rozpakowane z papieru (mogą być zawinięte w przezroczysty celofan). Podajemy je oburącz główkami do góry. Lewą ręką trzymamy je na dole, a prawą podtrzymujemy blisko główki.

## „KOBIEȚA”

Jeszcze w XVII wieku określenie „kobieta” uważane było za obraźliwe i pogardliwe w stosunku do płci pięknej. Występowało prawie wyłącznie w literaturze humorystycznej.

Dawniej używano słowa „niewiasta”. Dopiero w XIX do powszechnego użycia weszło dzisiejsze określenie płci żeńskiej. Wywodzi się ono prawdopodobnie od słowa kob, czyli chlew, ponieważ w tamtych czasach to właśnie kobiety zajmowały się świniami.

„Dziennik Kijowski” można zaprenumerować na pocztę!!!  
**Індекс передплати 30678. УКРПОШТА**

Благодійні внески на підтримку „Дзеннік Кійовського” просимо переаховувати за реквізитами, які наведені на нашій інтернет-сторінці  
**www.dk.com.ua**



Mama strofuje Jasia:  
 - Kto Cię nauczył tak przeklinać?  
 - Święty Mikołaj - odpowiada chłopiec.  
 - Jak to?  
 - Podkładał mi prezent i walnął kolanem o szafkę.

\*\*\*  
 Dziewczyna do chłopaka:  
 - Co mi kupisz pod choinkę?  
 - Świeczkę zapachową.  
 - Aha... a co ty byś chciał?  
 - Ciebie, zapakowaną tylko w kokardę...  
 - No wiesz? Prezenty powinny być podobnej wartości...  
 - To dorzuć jeszcze dwa Snickersy.

\*\*\*  
 Wbiega mąż do domu i krzyczy:  
 - Mam informację! W tym roku będziemy płacili mniejsze podatki...  
 - To świetnie!  
 - ... niż w roku przyszłym.

\*\*\*  
 Pani pyta się w szkole:  
 - Gdzie pracują wasi rodzice?  
 Jaś się zgłasza i mówi:  
 - Mój tata wykłada na Uniwersytecie.  
 - A co wykłada?  
 - Kafelki!

\*\*\*  
 Anglik udowadnia Polakowi, że jego język jest najtrudniejszy:  
 - Na przykład u nas pisze się Shakespeare, a czyta Szekspir.  
 - To jeszcze nic. W Polsce pisze się Bolesław Prus, a czyta Aleksander Głowacki.

\*\*\*  
 Jasio pyta tatę:  
 - Czy potrafisz podpisać się z zamkniętymi oczami?  
 - Potrafię.  
 - To świetnie. Trzeba podpisać się kilka razy w moim dzienniczku.

## FRASZKI

◆ **Warto mieć czasem w życiu kaca, Kiedy rachunek ... ktoś opłaca.**

◆ **Bywa niestety że wół pasuje do karety**  
 Franciszek RODAK

## Życie składa się ze szczegółów...

### Co to jest temperatura pokojowa?

Przygotowując karnawałowe przyjęcia pamiętamy, że czerwone wina wytrawne, likiery, koniaki i winiaki serwuje się w temperaturze pokojowej. Niektórzy jednak z nich wyobrażają sobie, że temperatura pokojowa to tak temperatura, która... panuje w danym pokoju. W pokoju tym zaś może być i 12 i 18 i 24 stopnie C.

Przez temperaturę pokojową rozumie się temperaturę 16-18 stopni C. Jeżeli zatem w pokoju jest 21 stopni C. czerwone wino wytrawne, likier, koniak czy winiak należy schłodzić do temperatury pokojowej.

### Temperatura napojów chłodzących

Napoje chłodzące podajemy schłodzone. Możemy je schładzać do dowolnej temperatury nie niższej jednak niż 8 stopni C. Z reguły podaje się je w temperaturze 8-10 stopni C. Panujący w lokalach gastronomicznych i sklepach obyczaj schładzania tych napojów dużo poniżej 8 stopni C. ma korzenie amerykańskie. Nie jest to właściwe tak ze względów smakowych jak i zdrowotnych. Zmrażanie napojów można określić jako obyczaj gminny.

## Czy wiesz, że:

■ W Polskiej Mennicy Państwowej produkuje się banknoty i monety o różnych nominałach. Monetą o najmniejszej nominale jest oczywiście 1 grosz, co ciekawe koszt wyprodukowania monety jednogroszowej wynosi około 5 groszy. Czy to nie dziwne? W całym 2008 roku wyprodukowano jednogroszówek za kwotę 24 milionów złotych.

■ Najbezpieczniejszym środkiem transportu jest podróż samolotem, każdego dnia nad Europą odbywa się około 28 tysięcy lotów co daje w ciągu roku około milion podniebnych rejsów.

■ Popcorn powstaje przez prażenie w oleju nasion kukurydzy, w wyniku prażenia kukurydza zmienia swoją objętość czterdziestokrotnie. Popcorn nie jest wcale wynalazkiem XX wieku, najstarsze znaleziska popcornu odkryto w Meksyku i datowane są przez naukowców na ponad 5500 lat.

◆ **Jakaż różnica pomiędzy sławą, za którą się płaci, a sławą, na której się zarabia!**  
 (Witold GOMBROWICZ)

## KUCHNIA POLSKA

### Tradycyjny ŻUREK

#### Składniki:

0.5 szklanki zakwasu na żur, 25 dag kielbasy, 2 cebule, łyżka maki, 0.75 szkl. śmietany, włoszczyzna, 5 ziarenek ziela angielskiego, liść laurowy, pieprz, majeranek, sól, 3 jajka na twardo.

#### Sposób wykonania:

Włoszczyznę i cebulę obrać umyć i drobno pokroić. Zalać wodą w garnku, dodać liść laurowy i ziarna przypraw. Gotować na małym ogniu ok. 1 h.

Zupę przecedzić. Do wywaru dodać zakwas, zagotować. Śmietanę wymieszać z mąką i wlać do zupy. Przyprawiać do smaku majerankiem oraz solą.

Kielbasę pokroić w plasterki. Olej rozgrzać na patelni i podsmażyć na nim pokrojoną kielbasę. Jajka obrać i przekroić na połówki. Do talerza włożyć porcje kielbasy i 2 połówki jajka. Wlać żurek. Podawać go z pieczywem.

**DZIENNIK KIJOWSKI**



„Дзеннік Кійовський”  
 Реєстр. свід. КВ 7502 від 03.07.2003 р.  
 Засновники:  
 Державний Комітет України  
 у справах національностей та релігії  
 Спілка поляків в Україні  
 Редакція газети „Дзеннік Кійовський”

Redaktor Naczelny:  
 Stanisław Panteluk

zast. red. naczelnego Borys Dragin

WYDAWCA: PRG „Dziennik Kijowski”

Adres redakcji - Адреса редакції

ul. Saksagańskiego 40/85 a, Kijów, 01033

вул. Саксаганського, 40/85а, Київ, 01033

tel./fax: (044) 246 61 39

E-mail: okodk@ukr.net

Zespół redakcyjny:

Eugeniusz Golybard - korespondent, Dorota Jaworska - tłumacz-korektor, Łarysa Kaszczuk - księgową, Andżelika Plaksina - redaktor techniczny, Eugeniusz Tuzow-Lubański - korespondent, Anatol Sulik - korespondent, Mikołaj Oniszczyk - korespondent z Warszawy.

Numer przygotowano kolegium redakcyjne reprezentujące organizacje polonijne Ukrainy. Za treść reklam i ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności, nie zamówionych rękopisów nie zwraca i pozostawia za sobą prawo do skrótów. Materiały podpisane nie zawsze odpowiadają poglądom redakcji.

Redaktor prowadzący  
 Antoni Kosowski

Газета виходить 2 рази на місяць.  
 Передплатити можна протягом року в усіх відділеннях зв'язку України.  
 Індекс передплати 30678.

Переплатна вартість 48 коп. на місяць.  
 Роздрібна ціна у продажу - договірна.  
 Газета надрукована у ВАТ „Кіівська правда”.

Зам. 0014 Тираж 3 500

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16